

ską, którzy z okazji 100...
dzin Stanisława Lema zastano-
Wawrzyńca 9 oraz na Płaninach,

„ŚCIERWO”, CZYLI CZYSTA BRUDNA PRAWDA

Czyta się
Wojciech Mucha

Mało jest słów równie obrzydliwych jak „ścierwo”. I taki jest też debiut literacki Jarosława Sterkowicza pod tym właśnie tytułem. Sterkowicz, człowiek, który pod pseudonimem DJ Trakmajster od ponad dwudziestu lat obserwuje zza konsoli nocne życie Polaków napisał w czasie pandemii powieść wstrząsającą. „Ścierwo” jest wstrząsające podwójnie - równie nieprzyjemne, jak prawdziwe.

pierwszej fali muzyki hip-hop i bardzo łatwo dostępnych narkotyków. Tak łatwo, że bohaterowie, młodzi mieszkańcy jednego z osiedli z wielkiej płyty, postanawiają uczynić sobie z nich „stałe źródło dochodów”, marząc by być jak ich idole - raperzy z zachodniego wybrzeża USA, albo chociaż ci z równie niedostępnego Śródmieścia Warszawy.

Obecny na muzycznej scenie od 2000 roku Trakmajster posłużył się w powieści obserwacjami z nocnych klubów, ale także własnego życia, tożsamego dla dużej części pokolenia „starszych millenialsów”. Ten hip-hopowy kryminał, osadzony pomiędzy tamowskim osiedlem Westerplatte, a podkarpacką miejscowością nam na w...

cie demograficznym lat 80. Jeśli się pojawiają, to są to często rzeczy niewiarygodne, żerujące na sentymencie do czasów młodości. Nie wystarczy jednak napakować stron opowieściami o komunikatorze „Gadu-Gadu” i pierwszych telefonach komórkowych i upchnąć w to błahą historyjkę kryminalną, by oddać rzeczywistość tamtych czasów. Tak zrobił chociażby Remigiusz Mróz, którego bardzo słabe „Osiedle RZniW” opowiada historię z bloków w taki sposób, że brzmi ona jak opowiadana przez dalekiego kuzyna. U Sterkowicza wszystko jest prawdziwie brudne - jak tytułowe ścierwo, czyli produk...

terów, by przez chwilę nie egzystował w osiedlowym piekle. „Ścierwo” to pretensja i oskarżenie wobec wszystkich, którzy nie zwracali uwagi na pokolenie wchodzące w dorosłość na przełomie wieków, a jeśli już zwracali, to pokazując ich jako przykład upadku, przestrożę, lub dziwowisko socjologiczno-medialne. „Ścierwo” to rzecz ciekawsza niż jeden reportaż pisany przez „rzuconych na odcinek bloków” dziennikarzy. I jak zapewniam autor - nie ostatnia...



wojciech czuchnowski
@czuchnowski

Kupiłem tą książkę dziś rano z jakimś przeczuciem, że może być dobra. Zacząłem czytać i nie mogłem się oderwać jak od dobrego filmu. Mocna, prawdziwa historia, doskonale napisana....



“rekomendacje prozy pana Sterkowicza w mediach”